

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na poczet kwartalnie 230 mk., z odnośzeniem do domu 272 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnoś. do domu 91 fen. — W ekspedycjach 65 fen. miesięcznie, z odnoś. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytywnego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytywnego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, sobota, 3 listopada 1917.

Nominacja hr. Hertlinga.

Tak, jak się można było spodziewać, w ciągu dnia wczorajszego nastąpiła urzędowa nominacja hr. Hertlinga na kanclerza Rzeszy i pruskiego prezesa ministrów. »Reichsanzeiger« podaje ją do wiadomości w następującej formie:

»JCMając zwolnić kanclerza Rzeszy dr. Michaelisa na jego życzenie z urzędów kanclerza Rzeszy, prezesa król. pruskiego ministerjum i pruskiego ministra spraw zagranicznych udzielając mu także do wielkiego krzyża czerwonego orła. Następcą jego w tych urządach mianowanym został prezes ministerjum bawarskiego hr. Hertlinga.

Do ustępującego kanclerza cesarz wysłał pismo odręczne, w którym dziękuje mu za gotowość, z jaką swego czasu przyjął ofiarowane mu odpowiednie urzędy, a zarazem wyraża uznanie dla usług, jakie na tam stanowisku krajowi sw mu oddał.

Pomiędzy cesarzem Wilhelmem a bawarskim królem Ludwikiem przed zamianowaniem Hertlinga kanclerzem nastąpiła telegraficzna wymiana zdań.

Nowy kanclerz z polecenia cesarskiego na razie pozostanie w Berlinie i w dalszym ciągu prowadzić będzie rokowania z partjami politycznymi w sprawie zmian osobistości na kierujących stanowiskach w Rzeszy i w Prusach. Wczoraj przed południem odwiedził dr. Michaelisa i feldmarszałka Hindenburga, po czym nastąpiły konferencje z parlamentarzystami. Tożsamość rokowania o wstąpienie do rządu narodo- wego liberala Friedberga, postępowców Payera i Dorego. Hr. Hertling pozostanie dla zatwierdzenia zmian, potrzebnych w rządzie, do wtorku w Berlinie, po czym uda się do Bawarii dla zatwierdzenia spraw bawarskich. Przewidziana zmiana w składzie rządu ukończona zostanie dopiero za jakie dwa tygodnie.

Jak donosiłimy wczoraj, postępowiec Payer został ma wicekanclerzem w miejsce dr. Helffericha. Przeciwno Payerowi podnosi prawica zarzut, że jest również Niemcem południowym, tak, że wszystkie ważne urzędy w Rzeszy będą obnażone przez potę- dźnych Niemców, gdyż i sekretarz stanu dla spraw zagranicznych pochodzi z południa. Prawica żąda, by urząd wice kanclerza zajął prusak. Równocześnie z Michaelisem ustępują szef kancelarii Rzeszy pan Grävenitz i szef biura prasowego przy kancelarii Rzeszy p. Braun. Sekretarz stanu urzędu żywno- ściowego Waldow pragnie widocznie pozostać na stanowisku, gdyż »Norddeutsche Allg. Zig« zaprzecza, jakoby robił trudności w przeprowadzeniu reformy wyborczej.

Przyjęcie prasy.

Prasa wazachska wita nowego kanclerza nader niechętnie. »Berl. Neues Nachrichten« udzie- lają nowemu kierownikowi Rzeszy wotum nieufności bez zastrzeżeń, pisząc między innymi: »Nie możemy pod żadnym warunkiem misie zaniechać do męża stanu, który właśnie niedawno, jako bawarski prezes mi- nistrów bronił myśli konserwatywnych a dziś, zanim jeszcze został kanclerzem, zapatrywania te w wię- kszą część zarzeka i pozwoli się wiązać programem dotychczas przez siebie zwalczanym. Powołanie hr. Hertlinga stanowi prawdziwy początek rozkładu kon- stytucyj Rzeszy i, jak się obawiamy walki partyjnej, która przyniesie korzyść i radość tylko socjalnej demokracji.

Drugi stacyczny organ wazachska »Deutsche Zeitung« powiada: »Hr. Hertling jest współwinnym obalonego systemu Bethmanna — mąż, który w prze- szłości objawił tak mało poglądu prawdziwego nie- mieckiego męża stanu, któremu brak zupełnie prawdzi- wie niemieckiej wielkości, w tak ważnych czasach i wśród niestęchanie trudnych warunków, nie może być szczęśliwym przyszłości obywatelom, następcą dr. Michaelisa.

Organ postępowców »Liberale Korrespondenz« pi- sze: »Uznać należy, że hr. Hertling, zanim przyjął urząd kanclerza, porozumiewał się z parlamentem i

że ma zamiar prowadzić rządu w ściślejszym kontakcie z parlamentem. Aczkolwiek dawniej przyznawał się do przeciwności do rządów parlamentarnych, teraz de facto dla nich czynił wiele ustępstw zamierzając włączyć do gabinetu parlamentarzysty. Zamierza on poprosić cesarza o zupełne wolną ręką w sprawie zamianowania swych współpracowników. Aczkolwiek sprzeciwiał się formalnej zmianie konstytucyj, w rze- czywistości czynił znaczne ustępstwa w zapatry- waniu, że parlamentu usnąć nie wolno.

Socjalisci Scheidemannowscy rozgrzewają się z dnia na dzień więcej dla kancelerstwa Hertlinga. W artykule zatytułowanym »Przemiana« »Vorwärts« pod kreśli znaczenie zajęć poprzedzających zamianowanie hr. Hertlinga. Nowe kancelerstwo dla »Vorwärts« jest zwrotem w wewnętrzno-politycznych dziejach Niemiec.

Decydującym faktem jest, że zamianowanie Hertlinga nastąpiło po rokowaniach z parlamentem, który kandydatowi przedłożył swój program. Dopiero po przyjęciu tego programu kandydat zdecydował się na przyjęcie urzędu. »Socjalna demokracja« należy do partji tworzących większość parlamentarną. Wpraw- dzie odmówiła uczestnictwa w nowym rządzie, nie czasami dlatego, że zamierza nowemu rządowi robić trudności. Przeciwnie będzie według sił popierała nowy rząd dopóki tena energicznie i lojalnie wyko- nywać będzie program partji większości.

Przyjazd hr. Czernina do Berlina.

Austro węgierski minister spraw zewnętrznych wyjeżdża w niedzielę, 4 bm. wieczorem do Berlina. Będzie tutaj konferował z nowym kanclerzem hr. Hertlingiem.

Centralny Komitet Obywatelski w Rosji mający w swym składzie najpoważniejszych przed- stawicieli wychodźstwa Polskiego, ogłasza w piśmiech tamtejszych lat otwarty do trzech członków Rady Rejencyjnej Królestwa polskiego. W liście tym, który dla braku miejsca dopiero w następnym numerze w dokładnym brzmieniu podać możemy, Centr. Kom. wyraża uznanie dla wielkich zasług obywatelskich członków Rady Rejencyjnej a zarazem wiarę, że usi- łowania ich »bezsie, kląć można podwójny pod- gmach niepodległej Polski, przyczynia się do ziszcz- nia życzeń całego narodu.

Niedawno temu polski kongres demokratyczny w Petersburgu przyjął jednogłośnie rezolucję, uznającą Radę Rejencyjną za pierwszy lotny symbol niepod- ległego państwa polskiego. Deklaracja tak poważnej organizacji, jaką jest C. K. O., nowo stanowią dowód, że autorytet Rady Rejencyjnej poza granicami kraju silnie jest ugruntowany. To też otwarcie jakiegoś kolwiek »rządu polskiego« za granicą w obecnej chwili mowy już niema.

Natomiast wywołany przez emigrację polską Komitet Narodowy Polaki w Paryżu spełnia wobec mocarstw koalicji rolę oficjalnej repre- zentacji dyplomatycznej. Zaakredytowanym już został urzędowo przez rząd francuski, a obecnie, jak komu- nikuje Rada Polska Zjazdu. Międzypartyjnego w Pe- tersburgu, także przez rząd Wielkiej Brytanji.

Z Królestwa Polskiego.

Wybory do reprezentacji powiatowych.

Biuro Prasowe lubelskie komunikuje:

»Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lubli- nie rozpięło rozporządzeniem z dnia 19 października 1917 r. wybory do reprezentacji powiatowych w wszystkich 27 powiatach c. i k. obszaru administra- cyjnego.

Dokonania wyborów należy się spodziewać w ciągu najbliższego grudnia r. b.

Zmiany w prezydium Magistratu warszawskiego.

W związku z ustąpieniem Zdzisława ks. Lubo- mirskiego ze stanowiska prezydenta m. Warszawy, przewidywane są dalsze zmiany w składzie osobistym prezydium Magistratu zwłaszcza, że i drugi burmistrz Zygmunt Chmielewski ma objąć stanowi- sko w tworzącym się obecnie rządzie polskim. Jako kandydaci do prezydium Magistratu wymieniani są: na stanowisko prezydenta — inż. Piotr Drzewiecki, dotychczasowy zastępca prezydenta, na stanowisko pierwszego burmistrza — inż. Swida i na stanowisko drugiego burmistrza — pp. Alfons Kühn i inż. Sokal. Są pozatem jeszcze inne kandydatury, lecz mają one bardzo małe widoki powodzenia.

Tureckie życzenia dla Rady Regencyjnej.

Najjaśniejsza Rada Regencyjna otrzymała, mię- dzy innymi gratulacjami depeszę z Konstantynopola następującej treści:

»Kongres partji »Jedności i Postępu« przed zamknięciem swego posiedzenia jednomyślnie uchwalił wolać wysłać w imieniu kongresu pozdrowienia nowemu Państwu Polakom i życzeń pomysłowości w europejskiej rodzinie. Mam sobie za miły obowiązek fakt ten podać do wiadomości Panów, łącząc doń me najserdeczniejsze osobiste życzenia.

Prezydent Wilson a sprawa pokoju.

Z Waszyngtonu donoszą pod datą 1 go listopa- da: Według doniesień gazet polski Wilson zbierać z pierwszej ręki pochodząca informacja, by mógł sobie wyrobić sąd o opinji publicznej w sprawie wojny i pokoju i w sprawie celów wojennych.

Nowy gabinet włoski.

Rzym, 2. listopada. Agencja Stefani donosi: Podsekretarzami stanu mianowani zostali następujący posłowie: Borsarelli dla spraw wewnętrznych, Foscari kolonji, Banicelli spraw wewnętrznych, Pasqualine Vassie sprawiedliwości, Indri finansów, Viscechi skarbu, Rati oświaty publicznej, Jenerat Montanari wojny, Bigami broń i amunicji, Teso marynarki, Davato robót publicznych, Valenzani rolnictwa, Mar- purgo przemysłu i handlu, Cesara Rossi-poisty i te- legrafów, Reggio komunikacji. Cermenavi miano- wany został podsekretarzem w nowo utworzonym mi- nisterjum dla zapomóg wojskowych i rent. Na czela nowo utworzonego podsekretariatu dla propagandy, przyłączonego do ministerjum spraw wewnętrznych, postawiony został Gallengo. Dalej postanowiono stworzyć komisję dla służby lotniczej w ministerjum broń i amunicji, którą ma kierować Ergeno Chiesa.

Cesarz i Hindenburg do Kaempfa.

Cesarz odpowiedział na powieszowanie przy- dentu parlamentu z powodu zwycięstwa w Friaul co następuje:

»Dziękuję serdecznie za życzenia, które mi Pan w imieniu parlamentu złożył z powodu olbrzymiego sukcesu, który zyskały nasze waleczne armie ramie przy ramieniu z armiami ścisła sprzymierzonych Austro- Węgier w świątym pochodzie zwycięskim. Pełni podziwu i wdzięczności patrzymy na poświęcenie, wytrwałość i wszystko pokonywającą waleczność na- szych braci w polu, którzy nie tylko bronili swą pier- siał ojczyznę przed niezliczonym wrogiem, lecz niosą swe zwycięskie oręże z śmiałą odwagą na północ i na południe do ziem nieprzyjacielskich. Oby oni znaleźli przykładem wszystkim w kraju i byli po- ważną przestrogą, by nie ustępowało im w gorącej miłości ojczyzny i wszystko znoszącej ofiarności. Niech naród w domu i jego przedstawiciele złożą swym braciom w polu dziękczynienie równem po-

świętostą i siłą wewnętrzną jednością i spójnością, które będą walecznym na frontach najlepszą zapłatą; wrogów zaś zapewnia, że siły niemieckiej złamać w żaden sposób nie można. Wiady obdarzy nas Bóg ostoją i zwycięstwem i doprowadzi naszą drogą ojezyzną przez walkę i biedę do honorowego pokoju.
Wilhelm I. R.

Generał-marszałek polny Hindenburg przyjął następującą odpowiedź na depeszę prezydenta parlamentu:

»Waszej Ekscelencji dziękuję uprzejmie za słowa powitania, które Pan był łaskaw do mnie skierować z powodu zwycięstwa we Włoszech. Podczas gdy na zachodzie nasze wspaniałe wojska toczą od miesięcy bez przerwy bohatersko i niezlomnie najgroźniejszą i jednocześnie wymagającą jaknajwiększego zaparcia się walkę przeciw rozpaczliwym szturmom francuskim i angielskim, spowodowały nad Sozją dywizje niemieckie, którym zazdrościli wszyscy towarzysze, w łączności z Austriakami i Węgrami, ciężką pracę naprzód, rozbiły się armii włoskiej. Zaprawde, naród niemiecki powinien być dumny ze swych synów i może bez obawy zająć ich silnym sercem i ramionem swój los i swe dobro! Wojsko spełni swój obowiązek i wywależy narodowi niemieckiemu i ojezyźnie podstawią silnego, rokującego stałość pokoju. Lecz liczy ono na to, że naród niemiecki będzie za niem stał w jedności jak jeden mąż, wytrwale i pełen ufności, gotów do pokoju ale pragnący zwycięstwa, świadomy swych praw i swej siły. Naprzód dla Cesarza i państwa!

Generał-marszałek polny Hindenburg.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urządowo. Wielka główna kwatera, d. 2 11.

Zachodni plac boju.

Grupa armii następcy tronu Rupprechta.

Walka działowa we Flandrii była wczoraj silną w okolicy zalewanej przez Izerę, szczególnie pod Düxumde; między lasem Houthoulst a Lys skierowany był na naszą stronę bojową ożywiony nieprzyjacielski ogień morderczy.

Angielskie ataki wywiadowcze złamały się na licznych punktach frontu.

Grupa armii niemieckiego następcy tronu.

Nad kanałem Oise Aisne i wzdłuż grzębletu Chemia des Dames wzmożła się znacznie akcja bojowa artylerji.

Po kilkugodzinym ogniu huraganowym zatakowały silne wojska francuskie pod Braye. Szturm ich złamał się krwawo przed naszymi linjami.

Wschodni plac boju.

Nie zaszło nic ważnego.

Front macedoński.

Na północno zachód od Monastyrn odparto ze stratą atak bataljonów nieprzyjacielskich.

Front włoski.

Wzdłuż środkowego i dolnego Tagliamento ściera się nasze armie z wrogiem.

Brygady włoskie, które się jeszcze trzymały na wschodnim brzegu rzeki, zostały zmuszone atakiem do cofnięcia się lub je wzięto do niewoli.

Listy poznańskie.

Bardzo łatwo mogłoby się zdawać niejednemu, że zalewając od lat trzech z górą potęgą wojenną i połączone z tem troski o byt materialny obywateli społeczeństwo nasze w działaniu nie jest zupełnie zupełnie. Ze sprawa jednak ma się inaczej, przemawiają zatem fakty jako takie. W pierwszym i drugim roku wojny dał się wprawdzie odczuć jakiś zastój w tej dziedzinie, lecz kiedy pierwsze oszołomienie przeminało, zmieniło się niejako ku lepszemu. Zerwano więc zupełnie z przeszłością obojętnością, jęto się żywo pracy, która — jakakolwiekbyż drogą dalszy bieg wojny się potoczy — błogie w skutkach owoce przynieść powinna.

W towarzystwach naszych i organizacjach brak co prawda dotąd owego życia przedwojennego, lecz przyczyn tego szukać należy przedewszystkiem w braku najczynniejszych członków, których procent ogromny powołany został pod sztandary wojenne, a następnie przyznają się do tego w najmiej mierze trudności ze strony władz policyjnych i wojskowych, które nie zawsze pozwalają na urządzenie zebrania udzielając, lub czynią to niechętnie. Tak się ma np. sprawa z »Sokolami« i to samo ató się przed nie tak dawnym czasem z jednym z zebrań Tow. Dziennikarzy i literatów polskich, które z tych właśnie powodów trza było odwołać. Pomimo wymienionych trudności czyni się jednak, co możliwe.

Danosiłem niedawno temu o ukazaniu się nowego pisma literacko-artystycznego »Zdrój«, w ostatnich

Od doliny Fella aż do morza Adriatyckiego jest lewy brzeg Tagliamento wolny od wroga.

Pierwszy jenerał kwatermistrz Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowo. Berlin, dnia 2. 11. wiecz.

We Flandrii panowała nad Izerą ożywiona strzelanina.

Niepostrzeżeni przez wroga i bez przeszkody z jego strony cofaliśmy nocą ubiegłej nasze linie planowo z frontu górskiego Chemia des Dames. W nocy na 1 listopada zatakowali nasi lotnicy skutecznie Londyn i angielskie miejscowości nadbrzeżne.

Na wschodzie nie zaszło nic szczególnego.

Z Włoch nie nadeszło dotąd nic nowego

Komunikat admiralicji niemieckiej.

Urządowo. Berlin, dnia 1. 11.

W zatoce Biskajskiej i w morzu Północnym zatopili znów nasze nurkowe 2 parowce, 9 żaglowców i 2 statki rybackie.

W ich liczbie znajdowały się: uzbrojony parowiec z kartecznymi na pokładzie i parowice, który wiół do Londynu wagiel z Shields; statek angielski »Percy B.«, prawdopodobnie z naftą i żaglowiec francuski »Eduard Detaille« z 3000 ton przemyłu dla Francji, »Bon Premier« z rumem, »Eugenie Fantale« z 3000 ton zboża do Francji, »Mascotte«, »St. Pierre«, »Stellac« i »St. Antonie«. Ostatnia 4 żaglowca wiozły ryby. Prócz tego zatopiono francuskie statki rybackie »Gloire« i »Jasne Mahilde«. Jeden z zatopionych żaglowców miał na pokładzie beczki z olejem.

Szef sztabu admirałnego marynarki.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 2 11. Urządowo ogłaszają.

Nad dolnym i środkowym Tagliamento ściera się z wrogiem. Wojska włoskie, które się jeszcze osłony utrzymywały na wschod od rzeki, zostały od rzucone lub pobite przyzwole pozostało znów w rękach sprzymierzeńców kilka tysięcy jeńców.

W okolicy Fella i nad górnym Tagliamento rozwijają się ataki naszych wojsk pomyślnie. Na wielu punktach musiano łamać opór nieprzyjacielski.

Na innych placach boju nie zaszło nic ważnego.

Szef sztabu jeneralaego.

Wojna Ameryki z Austrią.

Gazety angielskie donoszą, że wkrótce należy się spodziewać wypowiedzenia wojny Austro-Węgram przez Amerykę ponieważ prezydent Wilson postanowił peśpiścić Włochom na pomoc. Podobną rezolucję powziął także związek obrony narodowej.

Cele wojenne rewolucyjnej Rosji.

Według doniesienia Pat. Ag. Tel. minister spraw zagranicznych w rządzie tymczasowym, Tereszczański, wygłosił w parlamencie »wstępny« dłuższy przemówienie o obecnym położeniu i o celach wojennych Rosji. Brzmiał ono w straszczaniu:

Rosja ma interesy dwójkie, zwłaszcza gospodarcze i polityczne. Niestety obawia się nasze społeczeństwo, że sprzymierzeńcy nasi, korzystając z panującej u nas anarchji, zwał na nas cały ciężar wojny. Obawy te są nieuzasadnione, gdyż pomiędzy mocarstwami koalicyjnymi zgoda jest zupełna.

dnach zaś rozpoczęto w Poznaniu wydawać nowe pismo, poświęcone pracy wśród młodzieży rzemieślniczej i kupieckiej pod nazwą »Kierownik młodzieży«. Wydawcą pisma tego jest »Związek Tow. Młodzieży«, redakcja zaś spoczywa w rękach znanego przyjaciela młodzieży ka. Walerjana Adamańskiego. Treść numeru pierwszego składa się z artykułów: Słowa wstępne, Psychologia młodzieży, Stowarzyszenia żywego różniża, Wykład itd.

Wychowanie młodzieży może pismo nowe oddać przysługi nieocenione.

Poza nowymi czasopismami mógłby się Poznań poszczepić nową do życia powołaną organizacją, gdyby nie — jak to często przy takich sprawach bywa — małe a przykre utrudnienia. W niedzielę 28 października odbył się na sali Domu Królowej Jadwigi zjazd przedstawicieli cechów szewskich w W. Ka. Poznańskim. Przybyli delegaci z Poznania, Gniezna, Trzemesznej, Inowrocławia, Kiecka, Gostynia, Kratonosza, Pleszewa, Ostrowa, Sreby itd. Utworzenie organizacji przyszło do skutku i nadano jej nazwę »Związek cechów »obuwiczych«. Głównym zadaniem nowej organizacji ma być nabywanie i sprowadzanie surowców i oddawanie ich po cenach możliwie najniższych członkom do atwarzyszenia tego należącego.

Jest to więc coś w rodzaju związku zawodowego a jeden z obecnych delegatów wniósł nawet projekt utworzenia specjalnej organizacji polskiej, co byłoby sprawą zrealizowaną nader łatwą, ponieważ w zjeździe tym obok blisko 100 Polaków, brato udział tylko dwoch delegatów Niemców oraz dwóch innych, którzy przybyli jako przedstawiciele władz. Wniosek powyższy nie znalazłi wszakże uznania u większości. Obrady

Niemcy występują w Polsce za stanowczością znacznie mniejszą niż na Litwie lub w Kurlandji, które słabsze są pod względem gospodarczym. W Kurlandji Niemcy już opracowały dokładny plan rozkolonizowania ziemi, którą chcą wynagrodzić swoleb żołnierzy. Plan ten ma na celu wzmocnienie kultury niemieckiej. Ale tu Rosja oświadczyć musi z całą stanowczością, że nie pozwoli nigdy, aby odciętym jej został dostęp do otwartego morza. Wynika z tego, że plany t. zw. antyaskajonistów w Niemczech, którzy zamiają terytorjalnej żyć sobie gospodarzej ekspansji Niemiec, gonzą w interesy życiowe Rosji.

Niemcy uważają Rosję za podatny rynek zbytu dla swoich wyrobów. Tylko podniesienie przemysłu krajowego zapobiedz może zalanu Rosji przez towary niemieckie. Ponieważ polityka niemiecka nam za graż, interes Rosji wymaga ściślego przyłączenia się do mocarstw koalicyj, tak atęby razem z niemi prowadzić wojnę i przygotować pokój. Taki też jest cel konferencji, która zwołana została do Paryża.

Niemcy pamiętają o tem muszą, że w państwach z niemi sprzymierzonych wzrasta nastrojenie przeciw niemieckim. Rosja nie może patrzeć spokojnie na cierpienia, jakie przechodzą dające do niepodległości pobratymcy jej lud. Dotyczy to zwłaszcza Czechów i południowych Słowian w Austrii.

Wszystkie te sprawy poruszone będą na konferencji, o której była mowa. Na tej konferencji Rosja występować musi jako jedna całość. Dlatego też nie uważam za szczęśliwe próby, jakie uczynił Sejmek udzielając delegatom swoim specjalnych instrukcji. Rosja zgadza się na uznanie zasady »samookreślenia dla Polski i rozumie ją w tym wypadku jako niepodległość. Nie może jednak przyznać tego samego prawa Litwie i prowincjom lotyckim, gdyż sprzeciwiałoby się to żywotnym interesom Rosji.

Wególe instrukcje Sejmiku zbyt mało zajmują się zobowiązaniami, jakie nałożone mają zostać mocarstwom centralnym w celu zabezpieczenia pokoju. Proponują one, aby jednemu z naszych sprzymierzeńców odebrać część jego terytorjum i oddać go nieprzyjacielowi (Dobradzę rumuńską Bułgarii — red). Byłoby to wielką niesprawiedliwością ocłnić Rumunię od Czarnego Morza. Mówię to otwarcie, atęby nie powiedziano potem, że nie brouliśmy dostatecznie interesów rosyjskich. Dlatego też na konferencji naszymi ozywicieli występować za pokojem, lecz jedynie za takim pokojem, który odpowiadać będzie interesom rosyjskim i zabezpieczając nieustraszoną naszego terytorjum da Rosji możność swobodnego rozwoju na południe i na północ.

Warunki demokratycznego pokoju zawierać muszą w sobie całą formalkę demokratycznej Rosji, t. j. nie tylko pierwszą jej część: »bez anarchy i bez odzakodowania, ale i drugą o samookreśleniu narodów, o której Niemcy zawsze zapominają. Ażby ten program urzeczywistnić, musi Rosja móc występować jako wielkie mocarstwo, którego głosa atęhają sprzymierzeńcy. Aby zapewnić jej to stanowisko, konieczną jest współpraca wszystkich synów narodu rosyjskiego.

Z Rosji.

Armja ukraińska.

Prokurator kijowski donosił rządowi rosyjskiemu, że ukraińska rada narodowa i jenerał sekretarjat Ukrainy tworzą osobną armję z kuzaków ukraińskich.

Guardja robotnicza w Finlandji.

Gazety fińskie ogłaszają przepisy, dotyczące tworzenia specjalnej gwardji robotniczej, która ma za-

toczy się w języku polskim i niemieckim (ze względu na 4 obecnych Niemców!). Tolerancja na wkroś polska! Należy jednak mieć nadzieję, że żywieli w sprawach społecznych lepiej się orjentują, do waleczki o którym wyżej mowa, jeszcze powrócą. Do zarządu nowej organizacji wybrano 14 członków i to 6 z Poznania, resztę z Kalatwa. Z dwóch obecnych delegatów Niemców, wybrano jednego również do zarządu.

Placąc o organizacji tej dość obszernie, nie mogę pominać sposobności, aby nie poświęcić słów kilka oryginalnej nazwie owego stowarzyszenia. Jak wyżej wspominałem brzmiał nazwa: Związek cechów »obuwiczych«. Przybyło więc do terminologii naszej określenie nowe, dotąd zupełnie nieznanne. Już podczas obrad oparowano określeniami jak cech »obuwiczy«, mistrz »obuwiczy« itd. Można by z tego wolać, iż panowie szewcy poznańscy nazwy staropolskiej »szewce«, »szewskie« itd. wtydzą się. To też słusznie zaznacza w tej sprawie »Kurj. Pozn.« że przelać »Kiliński również był szewcem i to nie szewcem bylejakim«. A przecież Kiliński zawodu swego się nie wtydził i jako szewce figuruje i figurować będzie po waze czasu w dziejach naszego narodu!

W ubiegłym tygodniu miał Poznań znów dwa poważne obchody Kościuszkowskie; pierwszy odbył się na piątko w tym celu udekorowanej sali Bazarowej z ramienia Tow. wioślarzy »Tryton«, drugi zaś na sali Domu Królowej Jadwigi, urządzony przez »Stow. żeńskie młodzieży kupieckiej«. Jedną i drugą salę były przepielane po brzegi a programy nader dekoracyjne wypadły tu i tam znakomicie. Nie wiadomo atoli dotąd, jakie sumy z tych obchodów

bezpośrednio swobody polityczne robotników. Równocześnie tworzą się w całym kraju oddziały gwardji obywatelskiej mające tę samą organizację, lecz lepiej uzbrojone, amunicyjowane i na koniach.

„Na cel dobroczynny“.

Otrzymujemy z kół naszych czytelników następujące uwagi:

Pod powyższym hasłem przędza się dość często z poręki niektórych towarzystw o po części niejasno określonym programie pracy — a skutkiem tego chronienie wegetatywnych — przedstawienia amatorskie po raz pierwszy w Białym, koncerty wokalne instrumentalne, recitale itp. by tylko przyciągnąć uwagę publiczności. Nie brak też i hasła: „Część dochodu przeznaczona na bezdomnych“.

Pomimo, że Rada Narodowa orzekła się stanowczo przeciwko tego rodzaju nadużywaniu owych hasła humanitarnych, znajdują się jeszcze zawsze ludzie, którzy się umiają lub nie chcą podporządkować się władzom naczelnym, lecz dla zamaskowania swej nieudolności i płytkości poglądów wyzykują publiczność ofiarą pod płaszczyzną dobroczynności. Jeden tylko fakt z dni ostatnich: jedno z towarzystw (najbardziej urzędowo przedstawienie). Czytany dochód przeznaczony na cel dobroczynny. Pożniej okazało się, iż owi reklamowani „cel dobroczynny“ — to oplaćnie kosztów za sprawioną w obecnym czasie chorągiew! — Sęgo czasu zdarzyło się, że w tym samym towarzystwie zaprzęto część dochodu zebranego z podobnego celu dobroczynnego na reparację potrzebnych sprzętów! —

Nie zadziwi nikt, iż wobec takich poglądów i pojęć o celach dobroczynności, zdarzyć się może fakt, iż wpadnie kto na koncept, aby za zebrane w ten sposób pieniądze — odbyć kosztowną podróż po kraju dla całego towarzystwa wszelkich środków spożywczych — boć to tak samo „cel dobroczynny“. Tak się jednakowoż rozumie, gdy chodzi o fundusze zebrane przez ogół; inaczej zupełnie gdy o własną kieszeń chodzi — wówczas okazuje się wąż w kieszeni.

Należy więc pilnie mieć baczność na takie towarzystwa i albo podawać podobne wypadki pod przęgiem opinii publicznej, albo też z góry podobnych przedsięwzięć nie popierać. Nie wolno bowiem nikomu z obecnej tragedji naszej używać procedury o celach dobroczynnych i w ten sposób zdobywać fundusze dla pracy społecznej, którym z powodu zbytnej śmiałości nie zdano zapawać sobie inaczej.

Tu więc obok pracy — powinny tak Związki towarzystw jak i komitety lokalne narodzić większą kontrolę i nie cofać się w razie nieubordynacji przed środkami więcej namacalnymi. Drogi środków po temu jest dosyć, należy tylko być konsekwentnym. Obserwator.

Porządek obrad VIII Sejmiku Oświatowego,

który odbędzie się w Poznaniu, dn. 26 i 27 listopada 1917 r. na sali hotelu francuskiego (wejście z ulicy Podgórznej).

I Dzień.

1. Otwarcie Sejmiku przez prezesa T. C. L. pana Szaniackiego o godz. 4.
2. Wybór marszałka, jego zastępcy i dwóch sekretarzy.

wpłynęły do „Funduszu Kościuszk.“ który nota bene jak dotąd dość pokazywał wzrost. Dość wspomnieć, że do Rady Nar. wpłynęło w czasie od 18 do 29 października blisko 13 tys. a do Banku Związku Spółek w tym samym czasie coś około 8 tys. marek. Z piątą ordz. zebrał „Kurj. Pozn.“ i „Orodownik“ dotąd przetrzyło 4 tys. „Dz. Pozn.“ zaś blisko 3 tys. mk. Razem więc około 30 tys., do miliona wazakże daleka jeszcze droga! —

W braku widocznie materji angielskiej, zapalił się jakiś „specjalista“ ogromnie do materji jedwabnych. W krótkim bowiem czasie dokonano tutaj drugiej wielkiej kradzieży jedwabiu w sumie 15 tys. mk. Tym razem dokonano zbrodnictwa czynu w firmie żydowskiej Koppanshima. I tutaj wyznaczył poszkodowany nagrodę 1500 mk. za ujęcie złodzieja, chociaż pierwszego, o którym nigdy nie wspomiano, dotąd jeszcze przysłać nie zdołano.

W teatrze naszym od trzech i pół tygodnia nie było żadnej nowości. Na porządku dziennym figuruje bowiem „Kościuszk.“ z stereotypem: „Na liczne żądanie. Dopiero na sobotę zapowiedziana jest komedja Bateckiego „Nowy Dziekan“.

To też nie dziw, że dla bardzo wielu stan taki jest bardzo na rękę, bo mając wymówkę, iż w teatrze polskim nowego nie ma, mogą spokojnie uszczęśliwić się „Kaisaric“, „Bettelstudeat“ lub „Zydówką“ z Janowską w roli tytułowej do teatru niemieckiego, albo na walki zapasników w teatrze Apollo, lub w końcu do pierwszego lepszego kinematografu, czyli jak to Berlinacy określają: do „Kinepau“.

Adam—Ski.

3. Referaty sprawozdawcze — referenci:

X A. Ludwiczak
D. Kapuściński
B. Czarasowski
Dr. Głowacki.

4. Wykład: Wychowawcze zadanie zbiorów powiatowych — X kanonik Lukomski.
Wieczorem o godz. 8 wspólna herbata uczestników sejmiku.

II Dzień

Przed południem:

Msza św. na intencje Sejmiku w kościele św. Marcjana o godz. 9, następnie obrady o godz. 10

5. Sprawdzenie legitymacji
6. Przyjęcie nowych ustaw oraz regulaminu Rady głównej — referat p. Ratajski.

7. Wykład: Hasła wychowawczo-społeczne w literaturze polskiej — dr. Michałowski.

Po południu:

(o godz. 3)

8. Wybór członków Rady Głównej
9. Wykład: O wyższych uczelniach ludowych w Danji — p. Powidzki.
10. Wykład: O katalogowaniu ksiąg — X. A. Ludwiczak.
11. Wolne gloty. — Zamknięcie.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 3 listopada 1917.

Kalendarz: niedziela 4. listop. Karola Borom.
poniedziałek 5. listop. Zacharyjasza.

— W niedzielę rano o godz. 8-mej odbył się w kościele św. Sebastjana nabożeństwo z polskiem kazaniem.

— Kościelny Obchód Kościuszkowski.

Obchód kościelny celom uczczenia stoletniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, odbędzie się w niedzielę, dnia 4. listopada w kościele św. Piusa przy Palisadenstrasse. Początek nabożeństwa punktualnie o godz. 10½ przed południem. Kazanie uroczystościowe wygłosi, za łaskawym zezwoleniem miejscowego proboszcza ks. Brenera, kaznodzijska ks. Kubik z Koźmina.

Wywamy niniejszem wszystkie towarzystwa z Berlina i okolicy posiadające jakiegokolwiek sztandary lub t. p. oznaki towarzyskie, o przesłaniu tychże celem uświetlenia uroczystości. Reprezentacje towarzystw ze sztandarami zechcą się zgromadzić na parafialnej salce konferencyjnej — obok wchodu do kościoła św. Piusa o godz. 9 i pół przed południem. Uprasa się usilnie, aby reprezentacje pojedynczo do kościoła nie wchodziły. Również Szanowną publiczność prosimy, aby zbyt wczesnym napływaniem do świątyni nie przeszkadzała w poprzedzającym nabożeństwie. Bliższych informacji udzieli na salce konferencyjnej p. p. Gabrylawicz i Leonard. Do ich wskazówek zechcą się reprezentacje towarzystw zastosować.

Komitet Polityczny. Związek Towarzystw.

Stosownie do życzenia Komitetu Politycznego i Związku Towarzystw, wzywamy wszystkich druhów i wszystkie druhy z gislad berlińskich i okolicy aby stanęli w niedzielę dnia 4 b. m. o godzinie 10 przed południem na salce Konferencyjnej przy kościele św. Piusa, w ubraniach sokolskich.

Wydział Okregu V.

— Wielki obchód Kościuszkowski w Charlottenburgu urządzony przez Towarzystwa polskie, odbędzie się w niedzielę dn. 4 listopada o godz. 4 i pół po poł. w „Domu Ludowym“ przy Rosinenstr. 3. Udział w obchodzie biorą wybitne sily artystyczne. Program bardzo urozmaicony.

— Zwracamy uwagę na jutrzejszy wielki obchód jubileuszowy z okazji 100-letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki w Charlottenburgu, który odbędzie się przy Rosinenstr. 3. Początek o godz. 4 i pół. Program obfity i starannie dobranej. Stanowowych Radaków uprasza się przybyć punktualnie.

— Sokół Berlin I. obchodzi jutro 28. rocznicę swego latnicia. Obchód ten poświęcony będzie z okazji rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki. Część urzędowa zapowiedziana jest punktualnie na godz. 5 po poł.; przedstawienie „Kościuszk.“ pod Raciawicami rozpoczyna się o godz. 6 i pół wieczorem w sali Alhambra przy Wallertheaterstr. Obchód zapowiada się bardzo okazale i już dziś zapowiedzieć można, że sama będzie przepiękna.

— O mydło i proszek mydlany dla jeńców. Wbrew postanowieniu, aby mydło i proszek mydlany wydawany był za znaczkami jeńcom i landszturmistom przez związki komunalne, rozkazało ministerjum wejny z dnia 10. 10. 17., aby mydła i proszku do starczył zarząd wojenny. A zatem dla jeńców wojennych należy żądać za opłatą artykułów tych w

komendanturze oddanego obozu jeńców. Dalej zwraca się znowu uwagę, że nie wolno używać proszku mydlanego do czyszczenia i starowania. Przeplisane na głowę i łosce wyszczupiają: Mydło K. A. 50 g.; proszek mydlany K. A. 250 gr.; mydła do golenia 2 gr.

— Las na opał. Liechtenburski wydział żywnościowy postanowił zakupić cały las 180 morgowy za 150 tys. mk na opał dla mieszkańców Liechtenberga.

— Wypadek z granatem. 16 letni uczeń towarzyski Heintschke z Bismarckstr. 37 w Liechtenbergu, bawił się granatem. przywiezionym przez ojca z frontu Nabori wybuchł i w okropny sposób pokaleczyło chłopca; lewą rękę mu rozszarpało, jedną oko trakt odłamek pocisku wskutek czego wypłynęło.

— Listy odbiorców na tłuszczu zostaną w niedzielę, dnia 4 bm. po upływiecu godz. 4 sprzedane zamknięte. Kto się dotąd nie zameldował, może to jeszcze w ostatej chwili uczynić.

— Żywność w Schönebergu. Do wtorku trzeba się zapisać na 200 gramów makaronu na 74 odcinek i 600 gr. faszy z suszonych ziemniaków na 24 odc. kartki dla młodzieży.

W tym samym tygodniu odebędzie się sprzedaż ćwierć funta kaszki na 72 odcinek i albo pół funta miodu ztu ze go albo pół funta marmelady zagranicznej na 73 odcinek, na 23 odcinek karty dla młodzieży puszka mleka białego lub 100 gramów sproszkowanego mleka niezbiernego.

Chłopcy-ludożercy. W Kiewie popełnili straszny czyn 15 i 17 letni Wentel i Pokorny. Przez czytanie złych ksiąg i przęgi Indian wpadli na pomysł zabić człowieka i spożyć mięsa ludzkiego. Wentel zwał do sklepu 3 letniego Wallera i bił go tak długo zlekierą po głowie, aż tenże nie padł nieżywy na ziemię. Na przyszły dzień zamierzali oboje przyrzucić sobie placzeń z zabitego chłopca. Zwłoki zamordowanego zaniesli do sklepu, gdzie je znalazła policja. Sąd skazał ich obecną na karę więzienia po 6 i 7 lat, wliczając w to 4 miesiące przesiedziane w areszcie.

— Ukarana nieuwaga. Pewna pani, przybywszy do Berlina oddała do przechowania na dworcu Pozdamskim walizkę w której były sukienki, buciki i kosztowności. Mądry innemu załodował się w kuferek sznur perły wartości 100 tysięcy marek. Zanim dworzec opuściła zauważyła już rozstrzygniętą osobę, że kwit na rzeczy zgubiła. Wrociła więc do okienka z zapytaniem, czy czasem nie zapomniiała wziąć kartki. Urzędnik jej na to dźwiósł, że już jakiś mężczyzna walizkę odebrał. Musiała więc odejść z pustymi rękami ale służąc to jej pewnie będzie za naukę, że o ile się rzeczy tak wyokłej wartości na kolei do przechowania oddaje, ehowa się kwitakrzatale.

— Skasowanie 10 linii omnibusowej. Zaledwie przed kilku tygodniami skasowano czaa. linii omnibusowych a już znowu przystaje jedna kursować. Omnibusy kursa nr. 10 z Kreuzberg — dworzec Szczeciński już nie istnieje.



PAWEŁ ABT

zegarmistrz i złotnik

Gr. Frankfurterstrasse nr. 91.

Wielki wybór zegarów ściennych, kieszonkowych oraz biżuterji.

Ślubne obrączki zawsze na składzie!

Polska kawiarnia i cukiernia

S. LIPiński

przy Markgrafenstr. 54 drugi dom od ulicy Lipskiej Tel. Centrum nr. 4920.

Lokal jest otwarty do godziny 11-ej.

NADESŁANE.

STARE WINA WĘGIERSKIE

z roku 1880, 1883, 1889 i t. d.

szlachetne krescencje magnackie

w ½ gąsiorkach, również

słodkie wina czerwone i żółte
wytrawne węgierskie, samorodne

czerwone francuskie, czerw. hiszpańskie
burgundzkie, mozelskie, reńskie, heńskie

Hurtownia win

B. KASPROWICZ w Gnieźnie

Drukiem i nakładem Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei und Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie.
Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.



Doszła nas smutna wiadomość, że nasz ukochany syn, brat i szwagier śp.

Kazimierz Mazurek

stał się ofiarą wojny światowej, skończywszy lat 27.
Przez dwa i pół roku znosił na polu walki wszelkie trudy i męzoły wojaka. Dnia 28. października zmarł w lazarecie wskutek odniesionych ran, nieubłagana śmierć położyła kres temu młodemu życiu.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice Józef Mazurek z żoną Alwiną z domu Kawecką
brat Bronisław Mazurek, obecnie w polu
siostra Klara Mazurek
Edward Pomorski z żoną Franciszką z domu Mazurek

Berlin, Hochmeisterstrasse 29.

Kościusko pod Racławicami

W niedzielę, 4. listopada
:: na sali Alhambra ::
przy Wallnertheaterstr. nr. 15

Początek punktualnie o godz. 6 i pół wiecz.

Na uczczenie Kościuszki
urządza
Towarzystwa Polskie w Charlottenburgu

wielki obchód jubileuszowy

w niedzielę, dnia 4. listopada rb.
na wielkiej sali Domu ludowego, Rosinenstr. 3

Program obfity i starannie dobrany: śpiew, deklamacje, występy muzyczne, żywe obrazy itd.

Do upiększenia obchodu przyczynia się: p. Różycki i pani Różycka, p. profesor Piotrowski, p. poseł Korfanty, Koło Śpiewaków i Sokół

Żywe obrazy z życia Kościuszki pod kierownictwem artysty-rzeźbiarza p. Lubelskiego.

Początek o godzinie 4 i pół po południu

Na uroczystość powyższą Szan. Rodaków zaprasza Komitet
Dogodny związek kolejną podziemią do Wilhelmplatz
i tramwajami 90, R, Q, N, P.



Tow. gimn. „Sokół”
Berlin III.
urządza

w niedzielę, dnia 4. listopada 1917 roku
na sali „Felbers-Festsäle“, Kolbergerstrasse 23

Obchód Kościuszkowski

Początek o godzinie 5. po południu.

Program: Część I Koncert p. Kentnera. Część II 1. Żywy obraz i zagajenie uroczystości. 2. Ćwiczenia młodzieży 3. Ćwiczenia dźwięku. Część III. Występ Tow. Śpiewu „Dzwon”. 2. Żywe obrazy i deklamacje. Przedstawienie Kościuszkowo w Petersburgu. Obraz dramatyczny w 1 akcie

Na obchód ten zaprasza jak najprzejmiej Zarząd.

Komunikacja tramwajowa 3, 5, 8, 22, 23, 31, 32
oraz koleją obwodową do dworca Wedding

Obelgę

którą na pana Engla rzuciłam,
niniejszem odwotuję
Bronisława Pillarska.

Sprzedam zaraz

dwa garnitury używane
oraz kitel do pracy.
A. Nowicki,
Lindenstrasse 84, I. piętro,
u p. Baumann.

Schendel

Kommandantenstr. 51
poszukuje

kobiet lub panienek

które umieją szyć dwoma igłami,
także do szycia maszyną, które
nie umieją, będą przyuczone. —
Zgłoszeń do p. Wesolowskiego.

Wielki wybór

w obrazach i pocztówkach
narodowych oraz książki re-
ligijne, filozoficzne, sympa-
tyczno-wróżbiarskie, lekar-
sko-przyrodnicze. Opowieści
historyczne, romanse, nowele,
bajki i legendy, śpiewniki
i senniki, deklamatory, li-
stowniki, powinszowania,
książki z kupaletami i toasta-
mi oraz samouczki i śpiewn.
poleca

Z. Świński, księgarn.
Berlin O. 17, Langestr. 32-33.

Panowie, życzący sobie
wstąpić do zakładającego się

Klubu szachistów

proszeni są o podanie swych
adresów. Witold Szymano-
wski, Schönaeberg, Stubenrauch-
strasse 7.

Poszukuję

służącą

któraby przyjęła miejsce sprze-
dawczki w restauracji za do-
brem wynagrodzeniem.

Galkowski, Mühlenstr. 8

Fortepianistę lub fortepianistkę

poszukuje

Lipiński — kawiarnia,
Markgrafenstr. 54.

Założony 1864



Towary
futrzane

hurtownie
i detalicznie
sprzedaje jak co rok
po niskich cenach. w modn. faszon

S. Schlesinger
Neue Königstrasse 21,
nie w składzie, tylko front Lipiętro.
W niedzielę otwarte od 12-2.
Okazieci tego ogłoszen. 6 proc. rabatu

Proszę zważać dokł.
na firmę i numer 21

Lekcji

udziela gimnazjastom i innym
polsk. i niem. języka.
Ołerty do Dziennika pod N. N.

: Najstarsze w miejscu
polskie

biuro prawnicze

Marijana Ligeckiego

załatwia tanio wszelkie
prace skargi i wnioski
:: każdego rodzaju. ::

O. 27, Krautstr. 26 p.

Plaszcze zimowe,
kostjumy i spodnice,
plaszcze nieprzemakalne

oddaje teraz także dla prywatnych

Bilski,
fabryka plaszczy damsk.
Krausenstr. 30, podwórze (part.)

Lekcji muzyki

(także instr. dęte)

W. Jakubowski,
Holzmarktstr. 50 b.

Towarzystwo „Stella“ w Berlinie
urządza w niedzielę, dn. 11. listopada 1917

obchód 30. rocznicy

na sali Dresdener Kasino przy Dresdenerstr. 96
tuż przy Prinzenstrasse, połączone z przedstawieniem
amatorskim Odegrana będzie przez Grono Przyja-
ciół Szczytu Polskiej w Berlinie sztuka w trzech aktach.

Kasper Karłowicz czyli Obrona Olsztyna.
Reżyser p. K. Lewandowski. — Muzyka p. Ziomka.

Początek koncertu o godzinie 7:5,
część urzędowej o godz. 8ej.

Bilety można nabyć w naszych lokalach i na południo-
wym wschodzie, Opelstr. 34 u p. Stachowiaka.

O jaknajbliższym przybyciu uprasza Zarząd.
Komunikacja dogodna do Prinzenstr. narożn. Dresdenerstr.

Student, Lokal polski

któryby lekcje dawał w stronie
Hallesches Tor zechce się zgłosić

Czajkowski
Waterlooufer 9.

koncert

Białecka
Grüner Weg 44.

Nowocz. zawód kobiety

Potrzebne

Kierowniczkę windy

(„Fahrstuhlführerin“)

Dla niewykształcon. krótkotrwałej
kursu na korzystnych warunkach.
Blizsz. wiadomości udziela szkoła

Technikum, Berlin,
Kottbuser Damm 79.
Telefon: Moritzplatz 1639.

Spiewniki — książki —
pocztówki — telegramy
narod. — powinszowania
poleca Rodakom

zabawki

Pawłowska, Palisadenstr. 36, skład, nar. Lebusenstr.
Robótki z polsk. napisami dopóki, zapas starczy.

Instytut dentystyczny

podług najnowszych wymagań ordynuje
na czas ograniczony, tylko od 3-7 w dni po-
wszednie i od 9-12 w niedziele i święta.

Bracia D-ty Kujawski, Berlin O. 17
Gr. Frankfurterstr. 18, trzeci dom od Koppenstr.

Rodacy! Abonujcie „Dzien. Berliński”

POMOC

Sp. zap. z ogr. por.
Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.
Telefon: Amt Wilhelm 1283.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.
Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7-9 wieczorem
w niedzielę od 12-2 po południu

Przyjmuje oszczędności po 3 1/4 i 4 od sta.
Udziały pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życzenie
skarbniki stalowe.

Zarząd:
J. Sychala. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Trykoty

Berlin SO. 26. **F. B. ZIELONACKI** Oranienstr. 21.

Telefon: Moritzplatz 2069.

Jedyny polski skład tego rodzaju na Berlin i okolice.

Poleca wielki wybór gotowych ubrań

oraz ubrania męskie i dla chłopców w rozmaitych gatunkach, desenjach i cenach. Bogaty zapas materii pozwala nam zamówienia podług miary odstawiać. Skora i rzetelna obsługa. Ceny przystępne.

Ubrania do pierwszej komunii św. w wielk. wyb.

Z szacunkiem **ZIELONACKI i KRAUSE.**

Kapelusze